



ZJAZDOWE FORUM OBYWATELSKIE

W rytmie nowego przyspieszenia

A więc forum otwarte. Partia zaprasza do ogólnonarodowej dyskusji o sprawach dnia powszedniego i przyszłego. Jest to zarazem zaproszenie do śmiałego myślenia i odważnego działania, bo też śmiały i inspirujący jest program, jaki przedkłada narodowi partia przed swoim VII Zjazdem.

Wyrasta ten program ze współczesności — z dorobku trzydziestolecia, z imponujących dokonań ostatnich lat, znaczących dynamicznym rozwojem gospodarczym oraz wyraźną poprawą warunków pracy i życia społeczeństwa.

Z naszych wspólnych dokonań każdy czerpie tym większą satysfakcję, im większy był jego wkład do ogólnego dorobku.

Rozmiary polskiego sukcesu społeczno-gospodarczego są cenione w kraju i na świecie. Mamy powód do dumy, tak jak powód do dumy może mieć każda społeczność, która w ogólnosiłowym wyzwaniu, wysiłku wydajności i trudu, nie zmarnowała okazji i szans rozwojowych. Już sama świadomość tego faktu jest wielkim kapitałem społecznym, daje bowiem poczucie własnej wartości.

Piećdziesiąt lat, które dobiega końca — świadomością wszystkim jak nieprzebrane są siły witalne naszego narodu, jak wielka w nim ochota wyzwalająca. Polska do rządu krajów wysoko rozwiniętych.

Przyjęta przez VI Zjazd partii koncepcja społeczno — ekonomicznego rozwoju kraju wyrosła z przemożnej, jakże bliskiej każdej rodzinie, chęci: aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej, uruchamiając nowe zasoby społecznej energii i inicjatywy. Dzięki temu, nawet podwyższone w toku realizacji zadania obecnego planu pięcioletniego, zostały wykonane z nadwyżką, co zdarzyło się po raz pierwszy w całym trzydziściu PRL. Przyspieszony rozwój kraju dobitnie potwierdza, że szybko zmieniające się oblicze biłostockich, łomżyńskich i suwalskich wsi i miast, rozbudowujące się tu przemysły i modernizujące się rolnictwo.

Dokonania tego okresu sprawiły, że rodzina polskiej żyje się teraz dostatniej, spokojniej, stabilniej, że ma ona — obiektywnie biorąc — większe niż kiedykolwiek podstawy i możliwości realizacji marzeń o szczęściu. Dorobek ostatnich pięciu lat posiada wymiar nade wszystko humanistyczny, wyrosł z troski o człowieka i tą troską się powiększył.

Plan pięcioletni 1971—75 wyraża się zarówno w materialnym kształcie zasobów majątku narodowego, jak i rozwoju świadomości społecznej. Stał się on najlepszym stimulatorem twórczej pracy, pracy wyższych aspiracji i ambicji całego społeczeństwa polskiego. Pozwalała to partii nakreślić jeszcze wznioślejsze cele i zadania rozwoju społeczno — ekonomicznego kraju, których

idea nadrzędna jest budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, czerpiącego wielkość ze zbiorowego trudu, będącego jednocześnie źródłem pomyślności jednostki.

W ostatnich paru latach województwo biłostockie mogło się poszczycić wyższą niż średnia w kraju dynamiką produkcji przemysłowej i rolniczej, skracając przez to dystans dzielący go od innych przodujących regionów kraju. Na ten dorobek złożył się wkład mieszkańców obecnego trzech województw: biłostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Każde z nich ma różne, to nie znaczy, że nie korespondujące z sobą warunki i możliwości rozwoju.

Województwo biłostockie w nowym układzie terytorialnym posiada charakter przemysłowo — rolniczy; globalna wartość produkcji przemysłowej przewyższa tu globalną wartość produkcji rolniczej. W Łomżyńskim dominuje rolnictwo, dając utrzymanie przeważającej większości mieszkańców, ale i przemysł wkracza tutaj coraz śmielej, choćby ostatnio budowa największej w Europie wytwórni płyt wiórowych w Grajewie. Suwalskie wyróżniają z kolei niezrównane piękne krajobrazy, co stwarza mu doskonałe warunki do rozwoju turystyki. Ale nim się ta rozwinię decydujący wpływ na charakter województwa ma rolnictwo ze specjalnością hodowlaną. Wreszcie sam Biłystok, miasto bez mała 200-tysięczne, z prężnie rozwijającym się ośrodkiem akademickim i kulturalnym, z infrastrukturą funkcjonującą często na szczeblu wyższym niż wojewódzki.

ciąg dalszy na str. 3

★ KLUCZ
DO TAJEMNICY

★ WIANO

★ EPOPEJA
ŁOMŻYŃSKIEJ
FORTECY

★ CO PRZYŃIOSŁ
„WAKS”?

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 201 (7704)

Białystok — Łomża — Suwałki, 13—14 września 1975 r.

Cena 1 zł

Suwalszczyzna przed VII Zjazdem PZPR

Wykorzystać szansę — równać do najlepszych

Wczoraj z udziałem zastępcy członka KC PZPR, ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, prof. MARIA-NA SŁIWINSKIEGO, obradowało w Suwałkach Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Omówiono zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej przed VII Zjazdem. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR, ZBIGNIEW BIAŁECKI.

W imieniu Egzekutywy re-ferat wprowadzający do dyskusji wygłosił na Plenum sekretarz KW PZPR, Janusz Sztwierzina. Podkreślił on, że rozpoczynając się w woj. suwalskim, podobnie jak w całym kraju, kampania przedzjazdowa ma na celu szeroka popularizację wśród partyjnych i bezpartyjnych Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd, powszechne zrozumienie ich treści, a zwłaszcza strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w najbliższym pięcioletniu. Chodzi także o określenie konkretnych zadań dla organizacji i instancji partyjnych, mobilizację członków partii i całego społeczeństwa do pełnej realizacji zadań gospodarczych w bieżącym roku, którego wy-

ciąg dalszy na str. 2

Przykład: Biłostockie
Fabryki Mebli

Wystartować do przyszłej 5-latki z pozycji lidera

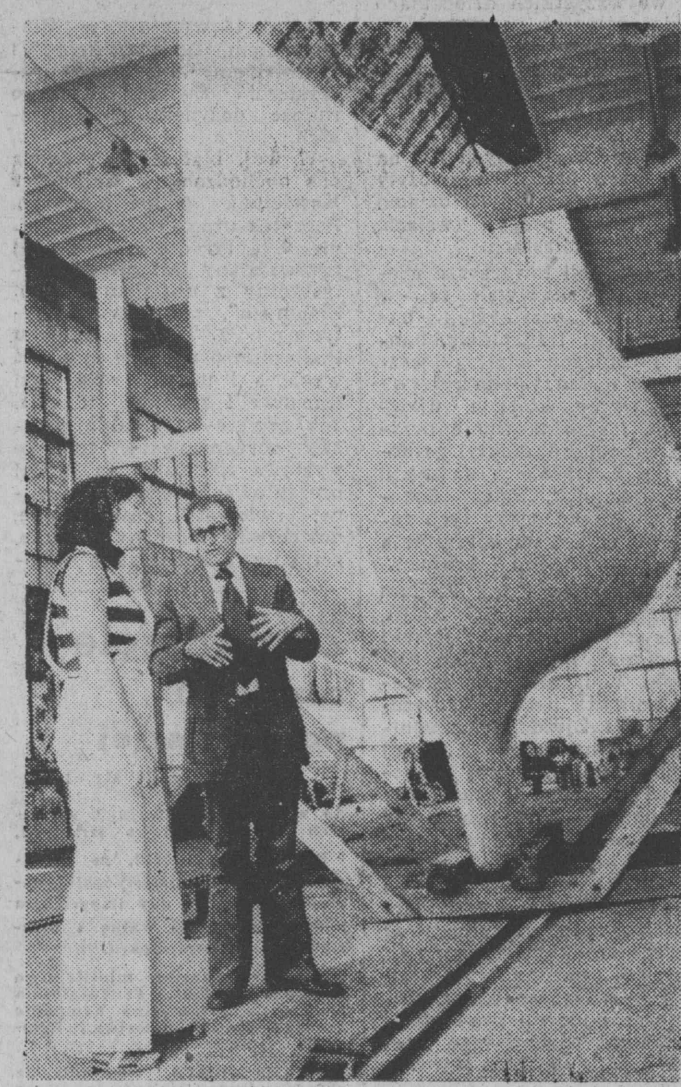
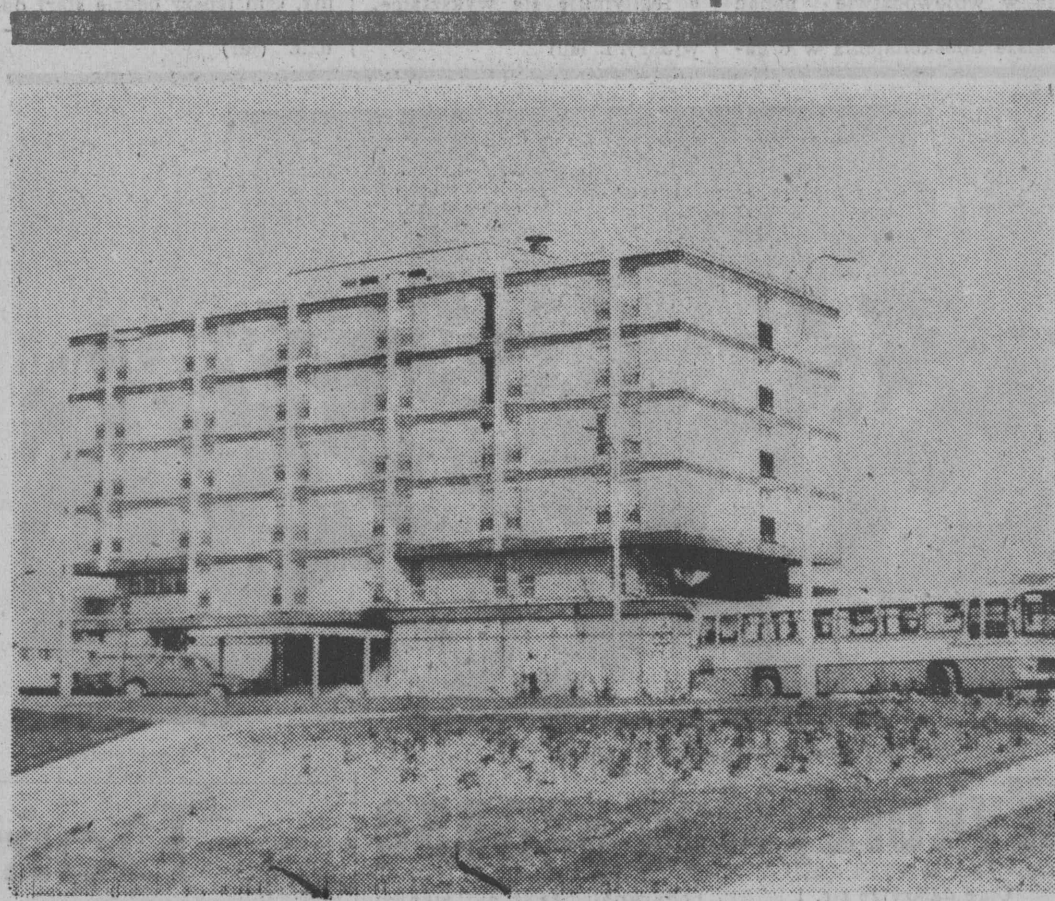
Z udziałem I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Władysława Juszkiewicza, obradowała wczoraj w Bielsku Podl. posiedzeniu Egzekutywa POP i Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa „Biłostockie Fabryki Mebli”. Zebrani przeanalizowali stopień realizacji uchwał samorządu robotniczego o dodatkowych zobowiązaniach produkcyjnych załogi i poprawie dyscypliny pracy. W konferencji uczestniczyli także: inspektor Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Czesław Szczępański, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW partii — Mikołaj Hapunik i wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przemysłu Drzewnego — Jerzy Wronski.

Informację o wykonaniu zadań za 8 miesięcy br. przekazał dyrektor naczelny BFM, Janusz Falka. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że ofiarą załoga Przedsiębiorstwa 10 maja br. zrealizowała plan produkcyjny pięcioletni. Wartość dodatkowo wykonanych mebli, które pracownicy zakładów przekazali na rynek do końca roku 1975, sięgnie kwoty 200 mln złotych.

W uznaniu dla trudu załogi BFM Rada Państwa przyznała przodującym jej przedstawicielom Krzyże Zasługi. Aktu dekoracji dokonał I sekretarz KW partii — Władysław Juszkiewicz.

Po uroczystej dekoracji przedstawiciele kierownictwa

ciąg dalszy na str. 2



Łomżyński „Polonez”.
Fot. Z. Lenkiewicz

Zamknięcie rozgłośni palestyńskiej w Kairze

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja prasowa, rząd egipski przejął wczoraj pod swoją kontrolę rozgłośnie „Głos Palestyny”, która emitowała audycje z Kairu.

Oficjalny rzecznik palestyńskiego ruchu oporu oświadczył za pośrednictwem agencji „WAPA”, że radio „Głos Palestyny” zostało zamknięte w wyniku pełnego porozumienia egipsko-izraelskiego. Na podstawie tego porozumienia rząd egipski miał zobowiązać się

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
biłostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DEŁ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 10—12 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

JUTRO — przelotne deszcze, chłodniej.

22.15: imieniny: Eugenii i Aureliusza.

JUTRO — Cypriana i Bernarda. (ska)

7 tys. Polaków mieszka w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W czwartek opublikowano tu dane dotyczące liczby cudzoziemców zamieszkujących stolicę Francji. Okazuje się, że na 1,4 mln mieszkańców Paryża aż 500 tys. stanowią obcokrajowcy 104 narodowości. Najlicniejsza grupa są Hiszpanie (67 tys.), a następnie Algierzyjczycy (57 tys.), Portugalczycy (44 tys.), Tunezyjczycy (33 tys.), Włosi (28 tys.), Marokańczycy (28 tys.), Japończycy (18 tys.) i Afrykanie (15 tys.). W Paryżu mieszka też 7 tys. Polaków. Ogółem we Francji przebywa 103 tys. Polaków, z czego kilkakrotnie więcej osób pochodzenia polskiego, które mają już francuskie obywatelstwo.

Jednym tchem

ALEJA MŁODOŻENCÓW
W czarnoborskiej miejscowości wznosi się Primorsko. Przed rokiem pierwsze drzewa posadziły tu młode małżeństwa z Waty. Obecnie coraz więcej młodych ludzi bezpośrednio po ślubie jedzie do Primorska i zasadza swoje drzewko w jednej w Bulgarii sile o takiej nazwie.

MISS ODCHUDZANIA SIĘ
W jednym z hoteli londyńskich odbyła się uroczystość udekorowania laureatki w konkursie odchudzania się. Zaszczyt ten spotkał Maureen Johnson lat 30. Ktoś, na w wyniku kuracji odchudzającej zmniejszyła swoją wagę w ciągu roku o 51 kg. W chwili rozpoczęcia kuracji, miss odchudzania się wazyła 88 kg.

PUJANE SŁONIE
Słonie w rezerwacie zwierząt Mikumi w Tanzanii często bywają piane i wtedy strasznie rozbawia — trąbia, kwiczą, łamią drzewa, demolują wszystko co jest wokół i napadają na mniejsze zwierzęta. Upiaja się dzięki temu, że na terenie rezerwatu słonie pewien gatunek drzewa, którego owoce będąc ulubionym pożywieniem słoni fermentują na szlachetach.

POLICJA
NIE MIAŁA TRUDNOŚCI...
Do jednego ze sklepów spotykanych w Metz we Francji władował się złodziej. Policja nie zabrała sobie wiele trudu, aby wyłowić włamywacza. Znalazł go w magazynie sklepowym, gdzie miał w najlepszej po wyścigu półtorę butelki skradzionej wódkę.

ciąg dalszy na str. 2



Krata od „Sierżanta” cieszy się dużym popytem w kraju.

Fot. Z. Zaremba

WIADOMOŚCI



H. Jabłoński przysięgł
R. Rudenkę

WARSZAWA — Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przysięgł w Belwedzie przebywającego w Polsce na esle delegata prokuratury radzieckiej prokuratora generalnego ZSRR i omawia Rudeńkę. W serdecznej rozmowie omawiano m. in. problemy wszechstronnej współpracy organów wymiaru sprawiedliwości

obu krajów. Gościowi towarzyszył prokurator generalny PRL Lucjan Czubinski. Obecny był ambasador ZSRR Stanisław Piotrowski.

Zakończenie obrad
Unii
Międzyparlamentarnej

LONDYN — W piątek w Londynie zakończyła się 117 sesja Unii Międzyparlamentarnej. Wiek-znaczna sesja zaprobowała poprawkę do statutu Unii, przyznającą prawo uczestniczenia w pracach Unii Międzyparlamentarnej w charakterze obserwatorów przedstawicielom międzynarodowych organizacji, które mają status obserwatorów w Egmontach. Ogólnym NZ. Dotyczy to m. in. przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Decyzja TRR RWP
SĄJGON — Jak pisał sejmowski dziennik „Giai Phong” decyzja TRR RWP ogłoszona dekretem, na mocy którego wszystkie zakle-

dy przerobu ropy naftowej oraz zakłady wydobywcze przesiedlają pod administrację przedsiębiorstwa państwowego „Towarzystwo Ropy Naftowej” w Hanoi.

Rozpoczęcie
zjazdu CSU

BONN — W Monachium rozpoczęła się 12 b-m. dwudniowy zjazd Unii Chłopsko-Społecznej (CSU). Na obrady przybyło ok. 80 delegatów. Jak wiadomo, CSU jest jedną z dwóch partii opozycyjnych w RFN, działająca tylko na terytorium Bawarii.

Amnestia w Etiopii
LONDYN — Etiopie tymczasowy rząd wojskowy amnestował wczoraj 58 więźniów

politycznych z okazji przypadającej 12 września pierwszej rocznicy obalenia cesarza Haile Selassie. Wśród wypuszczonych na wolność znajdują się w większości członkowie byłego rządu cesarskiego, m. in. b. minister spraw zagranicznych Ato Belay Abai.

Prezydent Sadat
uda się
do Waszyngtonu

WASZYNGTON — Rzecznik Departamentu Stanu USA, Robert Anderson, potwierdził wcześniejsze doniesienia, że prezydent Egipcu Anwar Sadat zbliży się do oficjalnej w Waszyngtonie. Rzecznik nie podał dokładnej daty tej wizyty, jednakże nadmieniał, że oczekiwanie ona jest jestnia br.

Anderson poinformował także, że do stolicy USA, w niedłuktęj przyszłości, przybędzie minister obrony Izraela, Szimon Peres.

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Egzekutywa KW partii w Białymstoku rozpatrzyła wczorajszym posiedzeniu trzy problemy. Pierwszy — program działalności w okresie przedzjazdowym, skonkretyzowany przez instancje, zgodnie z upoważnieniem ostatniego Plenum. Obejmuje on całokształt zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w tym tak ważnym okresie. Drugi punkt — informacja o przygotowaniu do szkolenia partyjnego w roku 1975/76. Następnie zapoznano członków Egzekutywy ze składem wojewódzkiej organizacji. Szeregowe dużo miejsca zajęła dyskusja dotycząca dowiadzeń, osiągnięć i słabości szkolenia partyjnego. W roku ubiegłym pracowało 899 zespołów; natomiast w tym roku będą podjęli swą wiedzę polityczną członkowie i kandydaci partii w przeszło 800 zespołach (nie licząc innych form politycznej edukacji). Większa uwaga zostanie zwrócona na szkolenie kandydatów. W tym celu utworzy się w województwie ponad 90 zespołów kandydackich. Dalsze udoskonalenia w orga-

nizacji sąsiad, utrzymywanie form oraz podjęcie treści przysługującej się do podniesienia poziomu i rangi szkolenia partyjnego. W trzecim punkcie obrad przedstawiono członkom Egzekutywy informację o wojewódzkiej organizacji partyjnej. W jej szeregach znajduje się przeszło 88 tys. towarzyszy. Około 47 proc. — to robotnicy i chłopcy. Co trzeci członek partii pracuje na wsi. Kobiety stanowią czwartą część składu wojewódzkiej organizacji. Na przeszło 1,4 tys. wsi w 44 proc. znajdują się organizacje partyjne i grupy kandydackie. Najmniej członków partii jest w gminach: Babik, Dziadowice, Łapy i Suraz.

W ostatnich latach wzrósł znacznie średni poziom wykształcenia członków i kandydatów partii. Ponad 60 proc. posiada wykształcenie wyższe niż podstawowe, prawie co trzeci towarzysz ukończył szkołę średnią, a co 6 legitymuje się wykształceniem wyższym, lub niepełnym wyższym. (su)

Przykład: Białostockie Fabryki Mebli

Ciąg dalszy ze str. 1

BFM poinformowali m. in. o stopniu zaawansowania robót na obiektach wznoszonej w Białymstoku nowej fabryki mebli.

Tow. Cz. Szczepański zabierając, jako pierwszy, głos w dyskusji przypomniał, że założona BFM zaszczepiona została osobistym listem tow. Edwarda Gierka, na który odpowiedział podjęciem dodatkowych zobowiązań. Fakt ten świadczy o jej zaangażowaniu i poczuciu odpowiedzialności za ostateczne rezultaty planu 5-letniego.

W kolejnych wypowiedziach pracownicy fabryki omówili aktualne problemy produkcyjne przedsiębiorstwa.

I sekretarz KW partii, Władysław Juskiewicz przekazał na ręce przedstawicieli załogi podziękowania dla wszystkich pracowników Białostockich Fabryk Mebli za dotychczasową dobrą robotę. Im więcej zrobi, tym lepszy będzie start do kolejnej pięcioletki — stwierdził (jar)

Zagospodarowanie białostockiego okręgu przemysłowego

Problemy żywnościowe

Posiedzenie Prezydium Zarządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 12 września br. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu omówiło zadania związane z budową zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”.

Rozpatrywano wstępnie projekt uchwały Rady Ministrów, w którym formułuje się obowiązki, przypisujące w tej dziedzinie resortowi górnictwa i energetyki, innym zainteresowanym ministerstwom oraz władzom administracyjnym woj. łódzkiego. Obejmuje one takie sprawy jak uwzględnienie w kolejnych planach rocznych niezbędnych nakładów inwestycyjnych, a także podejmowanie odpowiednich przedsięwzięć produkcyjno-technicznych, które powinny zapewnić dostawę sprzętu koniecznego dla zagospodarowania białostockiego okręgu przemysłowego. W projekcie uchwały kładzie się nacisk zarówno na zadania związane bezpośrednio z przyszłym wydobyciem węgla brunatnego i produkcją energii elektrycznej w tym okręgu, jak i na za-

gadnienia dotyczące inwestycji towarzyszących, a więc budownictwa mieszkaniowego, rozwoju sieci handlowo-usługowej i komunikacyjnej, placówek socjalnych i służby zdrowia oraz inwestycji z dziedziny ochrony środowiska.

Ze względu na to, że w ciągu najbliższego piętnastolecia zużycie paliw w Polsce poważnie wzrośnie, że podstawową rolę w naszym bilansie paliwowo-energetycznym odgrywa i odgrywać będzie węgiel, a także z uwagi na konieczność zwielokrotnienia produkcji energii elektrycznej — Prezydium Rządu podkreśliło priorytetowy charakter przedsięwzięcia decydującego o sprawnej i terminowej budowie zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”. Ma on bowiem w tym względzie kluczowe znaczenie.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie dostaw dodatkowych ilości węgla w bieżącym kwartale na zaopatrzenie rynku, przede wszystkim węgla, głównie zaś rolni-

ków, którzy podnoszą towarową produkcję. Wykonanie decyzji umożliwi zwiększenie zapasów węgla w składach, jeszcze przed okresem jesienno-zimowym.

Na posiedzeniu rozpatrzono opracowany przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług ramowy program spójności żywności do 1980 r. Został on przygotowany w ramach rządowego harmonogramu prac podejmowanych przez resorty, a związanych z realizacją uchwały XV Plenum KC PZPR w sprawie poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa. Uznając przedstawiony program za kierunkowo słuszny Prezydium Rządu założyło, aby zawarte w nim rozwiązania były uściślane w toku prac nad planem na lata 1976-1980 oraz nad kolejnymi planami rocznymi.

Akceptowano również formy i rozmiary udzielonej już przez państwo pomocy rolnikom z Nowosądeckich, których gospodarstwa zostały dotknięte w lipcu tego roku gradobiciem i powodzią.

Komunikat o wizycie premiera P. Jaroszewicza w Austrii

WIEDŃ (PAP) — W dniach 11-13 września br. na zaproszenie kanclerza federalnego Austrii, dr Bruno Kreisky'ego, przebywał w nieoficjalnej wizycie w Austrii prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką. Premierowi towarzyszyli: Janusz Hryniewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ryszard Karski, ambasador PRL w Wiedniu. Podczas pobytu w miejscowości Steyer, premier P. Jaroszewicz z małżonką, kanclerz dr B. Kreisky z małżonką oraz

minister Finansów dr Hannes Androsz z dwiema żonami, Steyer-Deimler-Puch AG. Premier Piotr Jaroszewicz i kanclerz Bruno Kreisky przeprowadzili rozmowy na temat aktualnych problemów europejskich i międzynarodowych oraz dokonali oceny stanu i perspektywy dalszego rozwoju stosunków polsko-austriackich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej.

W toku rozmów obaj szefowie rządów podkreślili wielką wagę dokumentów końcowych KBWE i dali wyraz zdecydowanej woli ich realizacji na płaszczyźnie wielostronnej i dwustronnej. Wyrazili oni przekonanie, że wcielenie w życie założeń KBWE przyczyni się do osiągnięcia szybszych postępów w rokowaniach wiedeńskich. Stwierdzili oni, że Polska i Austria wniosły znaczny wkład do realizacji idei KBWE. W tym kontekście podkreślili oni wielkie znaczenie rozwijania i pogłębiania kontaktów przedstawicieli rządów, życia publicznego i społecznego obydwu krajów, służących konstruktywnej wymianie poglądów i doświadczeń, intensyfikacji obu stron.

Szefowie obu rządów poświęcili szczególną uwagę współpracy gospodarczej i wyrazili przekonanie, że widoczne postępy rozwoju tej współpracy oraz zdobyte dotychczas doświadczenia stanowią dobrą bazę do podniesienia jej na jeszcze wyższy poziom i zubożenięcia o nowe formy. Z zadowoleniem powitali oni podpisanie w dniu 11 września br. kontraktu kooperacyjno-lencyjnego między Steyer-Deimler-Puch AG, a FIAT Polmo, dotyczącego produkcji w Polsce samochodów ciężarowych o dużej ładowności. Z uwagi na znaczenie tego przedsięwzięcia, dokonano została też wymiana listów między ministrem Przemysłu Maszynowego i ministrem Handlu, Rzemiosła i Przemysłu.

W dniach 11-13 września br. na zaproszenie kanclerza federalnego Austrii, dr Bruno Kreisky'ego, przebywał w nieoficjalnej wizycie w Austrii prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką. Premierowi towarzyszyli: Janusz Hryniewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ryszard Karski, ambasador PRL w Wiedniu. Podczas pobytu w miejscowości Steyer, premier P. Jaroszewicz z małżonką, kanclerz dr B. Kreisky z małżonką oraz

Festiwal Orkiestr Wojskowych

Dziś oceniamy pokazy muzyki

Plakiet był ostatnim dniem konkursu orkiestr w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Wojskowych. Impreza nadal sprzyja pogodzie i dopływu publiczności. W tym celu wczoraj programy przygotowane przez pięć ostatnich w konkursie zespołów.

Przed południem w amfiteatrze miejskim reprezentowały swe umiejętności orkiestry II i III Brygady Wojsk Lotniczych i Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura, Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura, Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura, Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura.

Tak jak w dniach poprzednich, w tym dniu wzięły udział w konkursie orkiestry II i III Brygady Wojsk Lotniczych i Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura, Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura, Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppor. Jana Jura.

Dziś i jutro dwa ostatnie dni Festiwalu. Ich program szczegółowo podamy na stronie 6. (jar)

W niedzielę Nasze zawody wędkarskie

Jak już zapowiadaliśmy, w niedzielę na wyznaczonym tzw. „palami” odbędzie się Okręgowe Zawody Wędkarskie o Puchar Prechodni prezesa PZW i Złoty Haczyk „Gazety Współczesnej”. Ta doroczna impreza, którą wszyscy uczestnicy traktują jako „święto” „wędki”, odbędzie się w niedzielę, 14 września, w godzinach 10-14 w miejscowości K. Szczytna. W programie dożynkowej imprezy przewidziano wiele atrakcji, a wśród nich występy „Wesołego Autobusu”, Jarosław Stepowski, Zespołu Piosenki i Tańca „Olsztyn” i Estrady Olsztyńskiej. Oczywiście, nie będzie się stało go punktu programu — zabawy ludowej. (sp)

zawodach”, ogłaszają się tuż przed startem. Przewidziano więc na zapas trochę numerów startowych i miejsca na brzeg rzeki.

W tych dniach powołana została Komisja Sędziowska zawodów. W jej skład wchodzi: Włodzisław Grzegorz (przewodniczący), Edward Tekliński i Edward Wacławski. Ustalono również skład turniejowej drużyny Zarządu Okręgu PZW, która zmierzy się z drużyną redakcyjną. Wędkarskim wygom przewodzić będzie Józef Wilekiewicz.

Zgodnie z regulaminem zbiórka zawodników wyznaczono na godz. 6.30. Zmagania z przemyślną rybą poprzedzi wędkarski ceremoniał, uwzględniający m. in. przemówienie prezesa, wciągnięcie flagi na łódki, przypomnienie reguł gry itp. Zawody trwać będą trzy godziny. Dla zawodników będą to sportowe emocje, dla kibiców zaś — duży ubaw. Zapraszamy! (wm)

Komunikat

W związku z odbywającym się VII Ogólnopolskim Festiwalem Orkiestr Wojskowych Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku uruchomi specjalną linię autobusową. Autobusy oznaczone tablicą „Stadion” kursować będą dnia 13 września w godz. 10.30-18.00 oraz 19.00-21.00. W dniach 14 i 15 września na linię nr 107 zostaną uruchomione dodatkowe autobusy w godzinach wyżej podanych. (m-o)



Plenum KW PZPR w Suwałkach. Sala obrad.

Fot. Z. Lenkiewicz

Wykorzystać szansę

Ciąg dalszy ze str. 1

Oceniając aktualną sytuację w gospodarce woj. suwalskiej, tow. J. Szwedziński zwrócił uwagę, że obok osiągnięć występują w niej także ujemne zjawiska. W przemyśle nie wszystkie przedsiębiorstwa rytmicznie wykonują planowe zadania, np. w sierpniu planowana produkcja zrealizowano w 95,6 proc. Konieczne jest wzmoczenie dyscypliny, lepsze gospodarowanie czasem pracy i przeciwdziałanie nieuzasadnionej absencji chorobowej. Występują także opóźnienia w skupie niektórych produktów rolnych, sprzedaży nawozów mineralnych, rozporządzaniu nasion kwalifikowanych. Instancje organizacyjne partii winny dokonać wnikliwej oceny sytuacji w zakładach pracy i wsiach, opracować programy zabezpieczenia pełnej realizacji planowych zadań gospodarczych w ostatnich miesiącach bieżącego roku.

W codziennej pracy wszystkim mieszkańcom woj. suwalskiego powinno przyswajać się hasło, wysunięte przez Komitet Wojewódzki Frontu Jedności Narodu: „Wykorzystajmy szansę — równajmy do najlepszych”. Prace partii w okresie przedzjazdowym — podkreślił tow. J. Szwedziński — należy czynić efektywną w ludzkim działaniu, pełną zaangażowania, inicjatywy i gospodarności.

Następnie na Plenum rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zabrali w niej głos towarzysze: Henryk Panek — I sekretarz KM PZPR w Giżycku, Bronisław Sadowski — robotnik suwalskiego „Kolbentu”, Bronisław Stachowicz — nauczycielka z Olecka, Jerzy Karpowicz — I sekretarz KM PZPR w Białymstoku, Franciszek Domański — pracownik PGR w Wydminach, Antoni Gryguc — przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP w Suwałkach, Antoni Wysocki — I sekretarz KG PZPR w Augustowie, Jan Wadołowski — naczelny dyrektor Zakładów Płyt Wirokowych w Suwałkach, Józef Soffiński — rolnik, Ludwik Bartosiak — kurator Suwalskiego Okręgu Szkolnego.

Jakie problemy dominowały w dyskusji na Plenum KW w Suwałkach? Towarzysze

podkreślali, że w wyniku realizacji programu, uchwalonego na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowanego we wszystkich dziedzinach życia, również w woj. suwalskim dokonano się duże przeobrażenia społeczno-gospodarcze i kulturalne. Obecnie chodzi o to, aby organizacje i instancje partyjne bogatą treść Wytycznych KC na VII Zjazd partii przełożyć na język konkretnych działań w zakładach pracy, wsiach, gminach i miastach.

W dyskusji towarzysze wielokrotnie wskazywali, że w rolnictwie, przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu i usługach istnieją jeszcze nie wykorzystane rezerwy produkcyjne, których ujawnienie i spożytkowanie przyniesie znaczne efekty gospodarcze. I właśnie w kampanii przedzjazdowej należy dokonać wnikliwej oceny tych rezerw oraz ich wykorzystania dla dobra regionu i kraju.

Przemawiając na Plenum zastępca członka KC PZPR, minister Zdrowia i Opieki Społecznej, prof. Marian Siłwiński podkreślił, że strategia polityki partii, wytyczona na VI Zjeździe, harmonizująca dynamiczny rozwój gospodarki narodowej z poprawą bytu ludzi pracy, będzie dalej kontynuowana. W okresie przedzjazdowym nie tylko wykonywaliśmy planowe zadania społeczno-gospodarcze, Pozwolilo to skierować większe środki na wzrost płac, poprawę warunków socjalnych w zakładach pracy, rozbudowę budownictwa mieszkaniowego, oświatowego i rekreacyjnego, ochronę zdrowia ludności.

Na zakończenie obrad Plenum zabrał głos I sekretarz KW PZPR, Zbigniew Białecki. Wyraził on przekonanie, że suwalska organizacja partyjna w kampanii przedzjazdowej rozwinięła wszechstronną działalność polityczną. W toku twórczej, konstruktywnej dyskusji przedzjazdowej organizacje i instancje partyjne wykażą w pełni swe funkcje inspiratorskie i organizatorskie, podejmą nowe inicjatywy produkcyjne i społeczne, które wzbogacą treść Wytycznych KC na VII Zjazd partii.

Plenum KW uchwaliło plan działania suwalskiej organizacji partyjnej przed VII Zjazdem partii. (6)

Dożynki w naszym regionie

Jutro, 14 września, w Białostockim, Łomżyńskim i Suwalskim odbędą się uroczystości Święta Plonów o randze dożynków wojewódzkich. W woj. białostockim będą one obchodzone w Kalinowie Kościelnym, gmina Knyszyn. Początek uroczystości o godzinie 9. Po części oficjalnej przewidziany jest program artystyczny, z udziałem „Kurpi Zielonych”, zespołów artystycznych z TRR w Białym Podlaskim oraz szkół miejscowych, a także rozgrywki sportowe i zabawa ludowa. Jak zwykle przy takiej okazji zorganizowana zostanie wystawa rolnicza, na której prezentowane będą plody rolnicze, zwierzęta gospodarskie, nowoczesne maszyny rolnicze, artykuły gospodarstwa domowego.

W woj. łomżyńskim dożynki odbędą się w Starych Juchach. Tutaj, również przewidziano bogaty program artystyczny. Goście dożynkowi obejrzą również wystawę plodów rolnych, nowoczesny sprzęt rolniczy i gospodarstwa domowego. Na dziedzińcu handlowym można będzie kupić atrakcyjne towary. Święto plonów w woj. łomżyńskim będzie miało miejsce w Nowogrodzie. Początek uroczystości dożynkowych o godz. 11. W części artystycznej weźmie udział m. in. orkiestra dęta z Zambrowa i zespoły regionalne z Nowogrodu. Zostanie również zorganizowana wystawa rolnicza. Festyn dożynkowy zakończy zabawa ludowa. (jas)

Zamknięcie rozgłośni palestyńskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

do zaprzestania „wojny” na terytorium państwa Izrael. Rzecznik podkreślił, że zamknięcie rozgłośni palestyńskiej nastąpiło w chwili, gdy imperializm i syjonizm osiągnęły w palestyńskim ruchu oporu.

Agencja „WAPA” oznajmiła, że oddat audycje emitowane przez biuro rozgłośni „Głos Palestyny” nie są nadawane w imieniu palestyńskiego ruchu oporu.

Agencja Reuters informuje, że po przejęciu rozgłośni przez władze egipskie, zaczęła ona ogłaszać komunikaty, popierające egipsko-izraelskie porozumienie w sprawie Syaju.

GENEWA (PAP) — W piątek w Genewie wznowili rozmowy przedstawiciele Egiptu i Izraela, nie realizując podpisanego niedawno porozumienia o kolejnym rozdzielaniu wojsk na Syaju. Oczekuje się, że szczególną uwagę poświęcą oni sprawie przemierzenia oddziałów wojskowych w północnej części półwyspu. Rozmowom przewodniczy fiński gen. Enso Silvanio — dowódca sił pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie.

1 lata, 24,3 proc. rozwińdionych par żyło ze sobą od 3 do pięciu lat. Ponad połowa rozwińdionych małżeństw posiada małe dzieci.

ULTRADZIWIKI W WALCE ZE SZCZURAMI W USA wyprodukowano aparat pod nazwą „Rodek”, przy pomocy którego można prowadzić skutecznie walkę ze szczurami i karaluchami. Niektóre już bowiem gąsiki uodporniły się na działanie środków toksycznych. „Rodek” wysysa nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych ultradźwięki, które paraliżują szczury i karaluchy, skakując je na śmierć głodową.

NIEZWIĘKA OPERACJA Weterani pracujący w ogrodnictwie zoologicznym muszą niekiedy dokonywać operacji na pacjentach. W tym celu muszą być wyposażeni w specjalne narzędzia. Weterani pracujący w ogrodnictwie zoologicznym muszą niekiedy dokonywać operacji na pacjentach. W tym celu muszą być wyposażeni w specjalne narzędzia.

Co roku redakcja „Gazety Olsztyńskiej” organizuje ciesząc się dużym powodzeniem festyn dożynkowy, na który tradycyjnie zjeżdżają także mieszkańcy z niektórych gmin obecnego woj. suwalskiego. Tegoroczny festyn odbędzie się w najbliższą niedzielę w Świętynie k. Szczytny.

W programie dożynkowej imprezy przewidziano wiele atrakcji, a wśród nich występy „Wesołego Autobusu”, Jarosław Stepowski, Zespołu Piosenki i Tańca „Olsztyn” i Estrady Olsztyńskiej. Oczywiście, nie będzie się stało go punktu programu — zabawy ludowej. (sp)

Zaproszenie do Świętyni

Co roku redakcja „Gazety Olsztyńskiej” organizuje ciesząc się dużym powodzeniem festyn dożynkowy, na który tradycyjnie zjeżdżają także mieszkańcy z niektórych gmin obecnego woj. suwalskiego. Tegoroczny festyn odbędzie się w najbliższą niedzielę w Świętynie k. Szczytny.

W programie dożynkowej imprezy przewidziano wiele atrakcji, a wśród nich występy „Wesołego Autobusu”, Jarosław Stepowski, Zespołu Piosenki i Tańca „Olsztyn” i Estrady Olsztyńskiej. Oczywiście, nie będzie się stało go punktu programu — zabawy ludowej. (sp)

Przed mistrzostwami świata w podnoszeniu ciężarów

W dniach 15 — 23 br. w Moskwie odbędą się mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. W dyscyplinie tej od lat reprezentanci Polski odnoszą sukcesy, zdobywając tytuły i medale. Białostoczanin zdobył ogółem w mistrzostwach świata 59 medali w tym 14 złotych, 20 srebrnych i 25 brązowych. Natomiast w mistrzostwach Europy wywalczył 77 medali w tym 18 złotych, 26 srebrnych i 33 brązowe.

A oto zdobywcy złotych medali w mistrzostwach świata: 1959 r. w Warszawie — M. Zieliński (waga półciężka).

1961 r. w Wiedniu — W. Baszanowski (lekka) i I. Paliski (ciężka).

1963 r. w Sztokholmie — M. Zieliński (lekka).
1964 r. w Tokio — W. Baszanowski (lekka).
1965 r. w Teheranie — W. Baszanowski (lekka) i N. Ożimek (półciężka).
1968 r. w Meksyku — W. Baszanowski (lekka).
1969 r. w Warszawie — W. Baszanowski (lekka) i N. Ożimek (półciężka).
1970 r. w Columbus — M. Nowak (półciężka) i Z. Kaczmarek (ciężka).
1971 r. w Limie — Z. Smalcera (musza) i Z. Kaczmarek (lekka).
1972 r. w Monachium — Z. Smalcera (ciężka).

Najwięcej sukcesów odniósł Polacy w mistrzostwach świata w Columbus, zdobywając tam 2 złote medale, 4 srebrne i 1 brązowy.

Do zbliżających się mistrzostw w Moskwie zgłoszono ogółem 250 zawodników z 34 krajów. (ga)

W KRAJU NA ŚWECIE

WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI. W piątek rozpoczął się konkurs Wycieczki Dookoła Polski. Wyniki indywidualne I etapu: Warszawa — Białystok (148 km). 1. Gerhard Lauke (NRD) — 3:20.15 (z bon. 2:20.01), 2. Franciszek Kals (CSRS) — 3:20.15 (z bon. 3:20.06), 3. Paweł Kaczmarek (Łódź) — 3:20.16 (z bon. 3:20.11), 4. Józef Kosiński (Łódź) — 3:20.16 (z bon. 3:20.11), 5. Józef Kosiński (Łódź) — 3:20.16 (z bon. 3:20.11).

Wyniki drużynowe I etapu: WDP: 1. NRD — 10:00.48, 2. MON — 10:00.48, 3. POLSKA — 10:00.48, 4. LZS I — 10:00.48, 5. CSRS — 10:00.48.

POLSKA NORWEGIA. O Puchar DAVISA. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar DAVISa Polska i Norwegia rozgrywały mecz na kortach Legii w Warszawie.

Na międzynarodowym turnieju szachowym arcymistrzów w Mediolanie odbyły się kolejne mecze finałowe. W spotkaniu o 12 miejsce mistrz świata Anatolij Karpow zremisował z Węgrem Portissem 1:1 po trzech zszeregowanych meczach.

W walce o trzecią lokatę Petrosjan (ZSRR) zremisował z Jugosłowianinem Ljubojewiciem i także prowadził 2:1.

PRZEPŁATANIE. W STOLICY. W najbliższym tygodniu kilkanaście sportowców będzie przebiegać na Stadionie Wojska Polskiego atrakcyjny pojedynek pikarski reprezentacji seniorów Warszawy i Moskwy.

Reprezentacja Warszawy poprowadził trener A. Strelan. Kadra na to spotkanie oparta została na zawodnicach czterech klubów — Legii, Gwardii, Polonii i Ursusa.

Reprezentacja Moskwy składa się przede wszystkim z piłkarzy z klubów: Torpedo, Dynamo, CSKA, Krasnoj Zvezdy, Rubina i Moskwy.

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

OWOCNY START. DLA BIAŁOSTOCKICH MODELARZY. Bardzo dobrze spisali się członkowie sekcji modelarskiej Białostockiego Okręgu Wojskowego na 4 mistrzostwach Polski modeli latających w Lesznie Wielkopolskim. Kadra Białostocka zdobyła tytuł mistrza kraju seniorów w klasie modeli o napędzie gumowym, a w tej samej klasie wśród juniorów triumfował Andrzej Struś.

W kategorii modeli o napędzie silnikowym Jan Polubiński osiągnął wicemistrzostwo Polski juniorów. W kategorii modeli o napędzie gumowym zdobył 4 miejsca: Roman Goliubowicz (wśród seniorów) i Jerzy Banasik (wśród juniorów).

Szlak Chwały Oreža Polskiego

W roku obchodów 30 Rocznic Zwycięstwa nad faszystem zmodernizowany został Szlak Chwały Oreża Polskiego, przebiegający przez województwa: białostockie i łomżyńskie. Nastąpiło to dzięki inicjatywie członków Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku.

Warto poinformować, że „Szlak Walk przez Białostocznę i Linie Narwi” wprowadzony został do ogólnopolskiego regulaminu Turystyki Odnazki Szlakiem Chwały Oreža Polskiego i w połączeniu z nowo utworzonym na naszym terenie Szlakiem Wyżolenia dobrze służy krzewieniu patriotyzmu i internacjonalizmu wśród młodego pokolenia.

Szlak Chwały Oreža Polskiego obejmuje Białystok oraz linie rzeki Narwi na odcinku od Nowogrodu do Tykocina, stanowiącej w 1939 roku, główną linię obrony.

Rzeka Narwi we wrześniu 1939 roku broniła oddziały 18 dywizji piechoty, wchodzącej w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, która broniła całego obszaru byłego województwa białostockiego. Linia ta stanowiła główną pozycję obrony SGO „Narew”, między innymi ufortyfikowaną w rejonie miejscowości: Nowogród, Jednacewo, Łomża i Włocławek.

Do 6 września 1939 roku trwały na przedpolu Narwi walki obronno-atakowe. Podzielną Brygadę Kawalerii, która 4 września wykonała uderzenie czołowe na teren byłych Prus Wschodnich w kierunku na Białą Płakę, równocześnie wykonany został wypad szwadronu samochodów pancernych i kompanii kolarzy na miejscowości Żele. Dopiero po zepchnięciu Podzielną Brygadę Kawalerii, to jest 7 września, rozpoczęło się bezpośrednie uderzenie nieprzyjaciela na główną linię obrony. Próby zdobycia przez hitlerowców w dniu 7 września Nowogrodu, Łomży i Włocławka nie powiodły się, mimo zdecydowanej przewagi ilościowej i technicznej nieprzyjaciela. Rozgoryczył krwawą walkę żołnierzy 18 dywizji piechoty i odcinka „Włocławek” o obronę Narwi.

NOWOGROD

O 7 do 11 września toczyły się bezpośrednie krwawe boje o Nowogród, broniły przez 3 batalion 33 Kurpiowskiego Pułku Piechoty. Wściekle stał 21 dywizji nieprzyjaciela, załamany był w ogniu bohaterów szereg kontrataków odwodowego 42 pułku piechoty. Dopiero w nocy z 10 na 11 września żołnierze polscy zostali wyparci,

a miasto zdobyte. Upamiętnieniem tych walk jest Schron-Pomnik w Nowogrodzie, tuż przy moście oraz Izba Pamięci Narodowej w skansenie kurpiowskim.

ŁOMŻA

Również bohaterowie broniła się załoga ośrodka oporu Łomża, składająca się z 1 batalionu 33 Kurpiowskiego Pułku Piechoty. Wykorzystując stare forty na przedmieściu Łomży (Piatnica), 1 batalion zadał nieprzyjacielowi już w dniu 7 września znaczne straty w sile żywej i sprzęcie bojowym.

Mimo bombardowań, ostrzału artylerii i kolejnych ataków piechoty oraz zwołów nieprzyjaciela, obrońcy Łomży trwali na swoich pozycjach. Wycofali się w nocy z 10 na 11 września na rozkaz dowódcy SGO „Narew”, wydany ze względu na obustronne okrzydzenie Łomży. W miejscu krwawych walk (Piatnica), znajduje się obelisk z napisem: „Żołnierzom 33 Pułku Piechoty poległym w obronie Ziemi Łomżyńskiej w 1939 roku”. Natomiast w Łomży znajdują się Izby Pamięci Narodowej w Liceum Medycznym i Szkole Podstawowej, obrazujące między innymi walki w rejonie Łomży.

WŁOCŁAWEK

Miejscem zasługującym na szczególne wyróżnienie jest obrona odcinka „Włocławek”, znajdującego się 6 km na zachód od Włocławka, od Maliszewa do lasu Kołodziej. Na tym 9-kilometrowym odcinku, wybudowanych zostało 8 schronów bojowych, a załoga stanowiła 720 żołnierzy i oficerów z kapitanem Władysławem Raginim jako dowódcą odcinka. Żołnierze ci stoczyli trzydniową krwawą i bohaterką walkę z XIX Korpusem Pancernym generała Heinza Guderiana. Zadaniem tego korpusu było jak najszybsze zamknięcie głównych kieszek okrażeń wokół armii polskiej działaniem na Brześć — Włocławek. Na przeszkodzie w realizacji tego zadania, stanęła szczupła załoga odcinka „Włocławek”, która nie dając sobie nawet

sprawy z wielkością wykonywanego zadania, o ponad 2 doby opóźnia realizację zamierzeń nieprzyjaciela i to w skali operacyjnej. Jeszcze działał można ogólnie rozbić schron dowódcy odcinka w Górę Strękowej zamieniony na Schron-Pomnik, a obok drogi mogły kapłana Ragin i jego żołnierzy, którzy po otoczeniu schronu, ostatnim granatem odebrali sobie życie. Za wykazane męstwo i umiejętności dowodzenia obroną tego odcinka, odznaczony został pośmiertnie przez Radę Państwa PRL Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Na rynku w Włocławku znajduje się Pomnik poświęcony pamięci poległych żołnierzy SGO „Narew”.

BIAŁYSTOK

W systemie obronnym SGO „Narew”, Białystok położony poza linią głównego oporu nie był objęty planem obronnym. Spełniał jednak bardzo istotną rolę w systemie zaopatrywania walczących wojsk wchodzących w skład SGO „Narew”.

Znajdowała się tu olbrzymia baza zaopatrzeniowa i stacja magazynowo-rozdzielcza oraz szpital wojenny. Okres mobilizacji i pierwszych dni wojny, mimo dużego ruchu wojsk i bombardowań, tylko częściowo zakłócił normalne życie miasta. Dopiero po przetrwaniu się 10 września pod Włocławek XIX korpus pancerny generała Guderiana, skierowana została na Białystok Brygada „Łutza”. 15 września rano oddziały brygady podeszły pod Białystok. Podchodząc z kierunku Chorocz — Żółki, oddziały brygady „Łutza” zostały zatrzymane zorganizowanym ogniem z pozycji obronnych dzielnicy Wysoki Stoczek. W wyniku kilkugodzinnej walki, udało się nieprzyjacielowi zepchnąć znajdujące się na prawym skrzydle szwadrony kawalerii. Mimo rozpaczy obrony i prób kontrataków miasta groziło okrzydzenie. W tej sytuacji podjęto decyzję wycofania się z Białegostoku. Po kilku godzinach nieudanej walki o Białystok pododdziały polskie wycofały się z miasta w kierunku na Królów Most — Włocławek. 15 września o godzinie 18, Białystok został zdobyty przez nieprzyjaciela.

Miejsce walk na Wysokim Stoczku, zostało upamiętnione, a w Białostockim Muzeum Wojska Polskiego znajdują się cenne pamiątki z okresu walk o Białystok i z całego szlaku bojowego.

TYKOCIN

Tykocin włączony został do szlaku z uwagi na jego walory turystyczne, bogatą przeszłość historyczną oraz dogodnie połączenie wodne i możliwość przebiegu szlaku trasą wodną.

Szlak motorowy i pieszy walk o linię Narwi biegnący od Nowogrodu przez Szablak, Jednacewo do Łomży, Włocławka, Górę Strękową dalej do Białegostoku, wynosi około 85 km i może być zwiedzany również w odwrotną kolejność. Szlak wodny wynosi około 90 km i rozpoczyna się w Tykocinie, a kończy w Nowogrodzie.

ZYGMUNT KOSZYŃSKI



Uczestnicy pleneru woleli malować Tykocin bardziej z zewnątrz niż od wewnątrz.

Co przyniosła „WAKS”?

PRZED ROKIEM, ŚRODOWISKO STUDENCKIE BIAŁEGOSTOKU ZDECYDOWAŁO SIĘ NA ORGANIZACJĘ WAKACYJNEJ AKADEMII KULTURY STUDENCKIEJ, KTÓRY TO DWUTYGODNIOWY OBOZ UMIESZCZONO — Z NADZIEJĄ NA PRZYSZŁOŚĆ — W TYKOCINIE. CZY TO SZCZEGÓLNY STATUS MAŁEGO MIASTECZKA ZABUDOWANEGO ZABYTKAMI, CZY WZGLĘDNE DOBRE WARUNKI LOKALOWE SPROWOKOWAŁY WYBÓR, DOŚĆ, ŻE SPOŚRÓD KILKU PROPOZYCJI TA WYDAŁA SIĘ NAJBARDZIEJ NĘCĄ.

ZAŁOŻENIA

Główny organizator „WAKS-u-78”, Zarząd Wojewódzki ZSP w Białymstoku (a precyzyjnie — Komisja Kultury ZW) zaprosił do współpracy Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Urząd Gminy w Tykocinie. Program podany został w miarę dokładnej analizie dokonanej przez Radę Artystyczną ZW ZSP, w skład której wchodziły artyści, działacze i dziennikarze. W ten sposób mniej więcej wyglądały teoretyczne przygotowania do obozu.

Sam program przygotowano w czasie posiedzeń Komisji Kultury i tenże „spis zajęć” na pierwszy rzut oka wyglądał nieco przerażająco. Otóż Komisja założyła sobie tak niesamowitą ilość prelekcji, odczytów i spotkań, że gdyby je wszystkie zrealizowano, nieliczna grupa tzw. mediatorów kultury, którym w pierwszym rzędzie te zajęcia polecono, zaczynałaby kończyć dzień w potoku słów wypowiadanych przez zaproszonych w tym celu gości. Składnawo wiadomo, jak myślna sprawa są wszelkie przedmiotowe „na oko” programy. Z jednej bowiem strony chcąc zaspokoić biurokrację, z drugiej zaś — o w miarę precyzyjne — zrealizowanie minimum programu opracowanego przez jakiś określony sztab ludzi. Ta droga — niejako przez swój „statystyczny” wymiar — prowadzi do pewnych dewiacji, z których bezpośredni organizatorzy nie potrafili się później w żaden racjonalny sposób wythumaczyć. I wydaje mi się, że pretensje — zwracane po tego typu obciążeniach w kierunku obozowych organizatorów — biorą się z braku zrozumienia zasad artystycznego obrotu.

Nie znaczy to absolutnie, że realizacja nieoptymalna — nie kryje się żadne niedociągnięcia czy przeoczenia. Oboz zakrojony na szeroką skalę, ale jednocześnie oboz bez tradycji, musi odbywać

się trochę na zasadzie wielkiej improwizacji. I w momencie, gdy na tym obozie zakłada się funkcjonowanie grup: malarzy, muzyków, fotografików i współpracujących mediatorów, czyli potencjalnych organizatorów studenckiego życia kulturalnego, rozgaśnienie jest tak wielkie, że przy braku doświadczenia właściwie nie wiadomo jak sobie z tym wszystkim poradzić i jakie ustalić współzależności między grupami.

Bo: z jednej strony w dyskusjach i spotkaniach za-

w relacji działacze — artyści. Czy „WAKS” nie mógłby stać się swoistym rodzajem forum, na którym właśnie te niepokoje — nazwijmy je „twórczymi” — zostałyby wydobite i poddane drugoczącej, i to obustronnej krytyce?

FORMY

Wszystkich uczestników „WAKS-u-78” przedstawili kilku środowisk akademickich, podzielono na dwie grupy. Pierwotnie zamierzano objąć szkoleniem tylko organizatorów życia kulturalnego, a więc kierowników klubów, szefów komisji kultury różnych szkół i odpowiedzialnych za poszczególne zespoły twórcze. Artyści, zaopatrzeni w plenery, aparaty fotograficzne i instrumenty muzyczne mieli zająć się, pod opieką członków Rady Programowej, przygotowaniem dzieł do różnych form ich prezentacji.

Nie od dziś wiadomo, że w każdym środowisku znajduje się pokaźna grupa twórców zainteresowanych jedną dziedziną sztuki. Ale organizacje młodzieżowe natrafiają na spore trudności przy umieszczeniu w placówkach ludzi swobodnie poruszających się po wszystkich dziedzinach sztuki, czyli owych animatorów. I otóż: jeśli takich ludzi nie dostarcza nam wyższe uczelnie, jeśli ich nie wykształciła działalność w organizacji młodzieżowej, smutno zaczyna się rysować przyszłość profesjonalnych już placówek upowszechniania kultury.

W Tykocinie na zajęcia programowe uczęszczali w zasadzie wszyscy, co nie znaczy, że uczestniczyli regularnie. Bo uczestnikom „WAKS-u-78”, studentom z Lublina, Warszawy, Białegostoku zabrakło dyscypliny wewnętrznej. Trudno bowiem wymagać od kadry, by biegła po pokojach i wyściagała opornych. Ale też na początku obozu doszło do nieporozumienia. Nikt nie potrafił wytłumaczyć zaistniałym, że skoro nie potrafili malować, grać, fotografować, że skoro wybrali do uprawy inny gródek, powinni dostosować się do programu, jaki im do-



Nawet w czasach dawnej świetności „Alumnat” nie mógł pochwycić się tak uspaniałą dekoracją wjazdu.

śób wytłumaczyć. I wydaje mi się, że pretensje — zwracane po tego typu obciążeniach w kierunku obozowych organizatorów — biorą się z braku zrozumienia zasad artystycznego obrotu.

Nie znaczy to absolutnie, że realizacja nieoptymalna — nie kryje się żadne niedociągnięcia czy przeoczenia. Oboz zakrojony na szeroką skalę, ale jednocześnie oboz bez tradycji, musi odbywać

Z notatnika optymisty

W „Albatrosie” nie piją mętnych wód

Do piekarni upada wzburzony klient. — To swiniarstwo! — krzyczy od progu. — Znalazłem w pańskiej bułce karaluch!

— Niemowlę! — zaprzecza kategorycznie piekarnik. — A to co? — wrzeszczy klient rzucając na ladę kawałek kajzerki, w której istotnie czerni się coś podejrzanego. — Piekarnik bez namysłu wkłada do ust zakwestionowany kęs, żuje i połyka.

— To był rożnecznik — oświadcza z uśmiechem. — Anegdota powyższa jest tak stara, że pokolenia nie pamiętające czasów, gdy kupiec dla ratowania honoru firmy gotów był do najwyższych poświęceń, w ogóle jej nie zrozumie. No bo musiałoby jeszcze wyjaśnić, dlaczego klient przyszedł do piekarni, a nie do ekspedientki sklepu spożywczego, a także co właściwie znajdowało się w tej bułce: karaluch czy rożnecznik? A jeśli to pierwsze — to dlaczego piekarnik mimo wszystko to żudzi?

Nie, nie podejmuję się odpowiedzieć na te wszystkie pytania. Podobnie jak nie podejmuję się wyjaśnić, co właściwie pływano w wodzie, którą kilka dni temu podano mi w augustowskim „Albatrosie”. Na oko wyglądało to na zwykły szam, jaki gromadzi się zaawansowane do dnia wód stojących.

Kelnerka, której to zakomunikowałem, sadziła mi kłopotliwe pytanie: co ma zrobić z wodą, skoro butelki zostały otwarte? Gayby sformułowała pytanie inaczej, poradziła mi, że zapewne, aby uczynić to, co zwykły robi z brudną wodą. Zapewniała mnie jednak wzmianka o ołowianych butelkach. Wywnioskowałem z tego, że gayby były z miedzi, a nie z ołowiu, jak się sprzedawał komuś innemu, obdarzonemu mniej ostrym wzrokiem. W trosce o zdrowie bliźniego — krotkowzrostu postanowiłem, że sam wypiję zawartość butelki. Jej jednak oświadczyłem, że pójdę z nią do PIH-u.

Po moim oświadczeniu kelnerka zniknęła za kotarką, ślad zaczęły do mnie dobiegać gorączkowe szepty. Po chwili wyszła i zaoferowała mi „Polo-Cocce” wziętą z oranżadek. Ponieważ trwałem w postanowieniu, iż oświadczyłem jej, że brudną wodę (zaoferowaną mi jako woda stołowa, zamiast „Augustowiaków”, którą zamawiałem, nie zgadzając się na żadne zamiary. Po drugiej konferencji — kelnerka oświadczyła, że z daniem bujowej woda stołowa zawsze jest taka.

— A czy bujowa ją pijet? — Nie — skrzywiła się z niesmakiem kelnerka. I uprzedzając następne pytanie dodała szybko: — Ja też nie! Trzecia konferencja odbyła się zapewne w pełnym momencie na sali pojawiła się jakaś pani „w cywilu”. Mogła być co prawda konsumentką, ale nie to miała być pojęta młoda konsumentka, która tak zawzięta dopiero wówczas, gdy upatrzy się w leżącą na talerzu skwarę kapiącą w karcie jako „sznycel” po wiedeńsku, zaś jeszcze smutniejszą, gdy wbił w absurdalnym nadzieim, że zasiał pomysł, płacił mimo wszystko za sznycel, a nie za skwarę. Mam prawo sądzić, iż była to kierowniczką także i dlatego, że podeszła do mego stołka, a gdy pokazałem jej zawartość butelki pod światło rzekła: „moja pan rację”, czym ostatecznie utwierdziła mnie w moim mniemaniu o co jej funkcji. Tylko kierownik potrafił się zdobyć na tyle samozaparcia, aby przyznać rację konsumentowi, zwłaszcza gdy ten ją ma. I ona jednak nie wykazała dość hartu ducha, aby napić się tej wody.

Gdy przyszło do płacenia rachunku, kelnerka raz jeszcze usiłowała wodzić mnie na pokuszenie. Przytłosiła mi mianowicie butelkę zamkniętą kaptlem i w dodatku z etykieta. Ze to niby wygodniej mi będzie nieść ją do PIH-u. No i niech mi ktoś powie, że nie ma u nas troski o klienta! Ponieważ jednak płyn zawarty w tej butelce był dość przejrzysty, a co za tym idzie — nie musiałem obawiać się o zdrowie bliźniego — krótkowzrostu, nie dałem się sprowokować z raz obranej drogi. Oddałem, co cesarskie cesarzowi t! — wyłamałem zawartość butelki do rynsztoka.

No i to dziś nie wiem, czy dobrze zrobiłem. Bo może to ucale nie był brud tylko samo zdrowie!

OPTYMISTA



„AKTOR” Cypriana Kamila Norwida

Teatr Powszechny Telewizji przygotował inscenizację „Aktora” Norwida. Akcja „Aktora” dzieje się w epoce początków pozytywizmu. Na miejsce romantycznych ideałów wchodzi nowe, odmienne wartości — kult pieniądza i zimna kalkulacja. W tej atmosferze trudno się odnaleźć wielu ludziom — staje się to źródłem konfliktów, gdy trzeba zdecydować się na wybór. Przedstawienie reżyserował Ryszard Major. W rolach bohaterów sztuki zobaczymy znanych i lubianych aktorów — Mirosława Dubrawską, Joannę Żółkowską, Jadwigę Janowską, Cieslak, Annę Senek, Rafała Mielkiewicza, Janusza Bukowskiego, Piotra Cieslak, Andrzeja Malca, Edmunda Fettinga i innych. Scenografią — Jan Banuch, realizacją telewizyjną — Barbara Boryś-Damiecka.

NA ZDJĘCIU: Jadwiga Janowska — Cieslak i Janusz Bukowski.

Droga, z Łomży do tego miejsca, które przypomina wyorną, gigantycznym plugiem, brudzie, wlezie się niemiłosiernie. Dopiero, gdy za nami podu, i człowiek czuje rosnącą szybkość. I jest tak jakby nagle otwarto drzwi do ponurego pokoju.

Tu oficerowie carscy musztrowali polskich chłopów. Tu leżeli w okopach żołnierze w czasie pierwszej wojny światowej, i tu przed oczyma „Strzelców Kurpiowskich” wchodzących w skład 33 pułku piechoty, we wrześniu 1939 roku, ziemia skoczyła do góry i wyrosła lasem dudniących sosn. A potem nastąpiła cisza.

Tyle wiadomo. Dalej jest legenda: o zasypianych w kazamatach żołnierzach, a wartowniku niemieckim, który, rzucając niedopałek papierosa, wysadził w powietrze zbrojownię, o żołnierzu z czerwona gwiazdą na czapce, który prowadził ogień tak celny, że trafiał w otwory strzelnicze. I jeszcze dziesiątki innych opowieści, których wiarygodność nie sposób udowodnić. Tkwiące w walach czerpy bunkrów były dekoracjami do niejednej tragedii, której scenariusza nikt już nie spisał.

Jest jeszcze prawda o fortach, która dziś, gdy wiele faktów straciło znaczenie, możemy sobie powiedzieć o twarce.

W dniu 2 lipca 1958 roku w siedzibie Prezydium PRN w Łomży spisano protokół następującej treści:

W wykonaniu decyzji Głównego Kwatermistrzostwa Wojska Polskiego z dnia 26 kwietnia 1958 roku, o nabywaniu i przekazywaniu

nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych, Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy, działając w imieniu Ministra Obrony Narodowej, reprezentowany przez kpt. Malinowskiego Wiktora, przekazuje, a Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przejmując w zarząd i użytkowanie nieruchomości wojskowe.

Teren gruntów fortenskich: wykopy, wały i nieusytuowane o pow. 80 ha, położone w rejonie wsi Piatnica k/Łomży graniczące od rzeki Narew z gruntami wsi Czarnocin, Piatnica, majątkiem Elżbiety i gruntami wsi Piatnica Włocławska.

Na powyższym terenie są bunkry fortenskie: 1, 4, 7, 11, 14, 16, 22, 25 w stanie bardzo niszczone, bez żadnych urządzeń technicznych i materiału drzewnego. Zgodnie z decyzją Głównego kwat. W.P. — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w/w bunkry przejmują z tym, że wójsko zastrzeżone sobie nie dokonywania przez (należytnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) jakiegokolwiek przeróbek w stosunku do konstrukcji.

Tak się zaczęła administracyjna epopeja starej fortecy. Prezydium PRN jak ten bohater z humoreski Czapka, co otrzymał w spadku od wujka ludwiszara, kościelne dzwony, nie bardzo wiedział co z tym nabytkiem zrobić. Każdego, kto wyraził chęć wybrania administratora, choćby z części kłopotów, przyjmowano z otwartymi ramionami.

Już w dniu 10 lipca wojewódzki Zarząd Urzędów Rolnych Prezydium WRN w Białymstoku pisał do PPRN w Łomży:

„Jednocześnie upoważnia się tamt. Prezydium do występowania z wnioskiem o przejęcie i użytkowanie Łomżyjskim Zakładem Przemysłu Tętnowego 6 budynków fortenskich wraz z przyległymi gruntami niezbędnymi do uruchomienia wytwórni win”.

I tak niebawem się stało. Ale wkrótce Prezydium PRN pisał o jednostki wojewódzkiej. Prosząc o wyrażenie zgody na przejęcie i użytkowanie części nieruchomości na działki budowlane i sprzedaż reflektan-

Epopeja łomżyńskiej fortecy

tom ten. Prezydium miało na uwadze jedynie grunty przyległe do fortów i nie mające nic wspólnego z umocnieniami fortenscznymi.

W protokole zdawczo-obiorczym z dnia 2 lipca 1958 r. władze wojskowe w 83 zastrzegły jedynie nie dokonywać jakiegokolwiek przeróbek w konstrukcji budynków fortenskich. Wyjaśniając powyższe Prezydium PRN prosi o ostateczne zajęcie stanowiska w tej sprawie, gdyż zdaniem tutejszego Prezydium wydzielenie części gruntów na siedziska i sprzedaż ich robotnikom ze wsi Piatnica jest konieczne. Ponadto, Prezydium PRN prosi o wyjaśnienie czy pozostałe grunty fortenskie tj. nieużytki i skarpki można zaleść, gdyż władze miejscowe chcą tego dokonać w czynie społecznym”.

W odpowiedzi Wydział Rolnictwa i

Leśnictwa Prezydium WRN powiada, że nie widzi przeszkód do zaleśnienia gruntów fortenskich tj. nieużytków i skarpy.

Intencje były szczerze, a inicjatywa z ekonomicznego punktu widzenia słuszną... tylko niewłaściwie umiejscowiona.

Nie koniec na tym. Lata sześćdziesiąte i początek siedemdziesiątych zapisały się wyjątkowo bogatą korespondencją:

Na skutek wniosku Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Tętnowego i Leśnictwa PPRN w Łomży przekazał, a z-ca dyrektora do spraw technicznych w Przedsiębiorstwie Budownictwa Tętnowego w Łomży przejął w zarząd i użytkowanie część nieruchomości... we

Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji.
ny i Dział Kultury 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja
nizko-Koparkortowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskie.
Książka-Ruch” i pocztę. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW
Książkowie Zakład Graficzny Nr indeks 35009/35013. p-2

